

# Wołomińskie Magnolie



■Burmistrz Wołomina, prezes Fundacji ODA i Wołomińskie Magnolie 2018. Fot. A.M.

9 czerwca Fundacja ODA wspólnie z Gminą Wołomin i Miejskim Domem Kultury w Wołominie na skwerze im. Bohdana Wodiczki zorganizowała dla mieszkańców Potańcówkę, podczas której zostały ogłoszone laureatki tegorocznej edycji projektu „Magnolia piękniejsza strona miasta”. Dwa lata temu po raz pierwszy nadano tytuł Wołomińskiej Magnolii dziesięciu wołominiankom: Helenie Baronicz, Teresie Bednarek, Magdalenie Filaber, Annie Kornackiej, Danucie Muszyńskiej, Renacie Naczaj-Fedorenko, Luizie Rawskiej, Barbarze Staszyn, Kamili Suskiej i Annie Ślusarz. W tym roku można było zgłaszać swoje kandydatki za pomocą ankiety. Wpłynęło 18 zgłoszeń kobiet Wołomina z różnych środowisk, które angażują się w działalność miasta. Ostatecznego wyboru dokonały laureatki poprzedniej edycji, na czele z burmistrz Elżbietą Radwan i Danutą Michalik - prezes Fundacji ODA i wnioskodawczynią Projektu Magnolia symbolem Wołomina, wybierając pięć kobiet, które swoją aktywnością wspierają rozwój lokalnej kultury, przedsię-

biorczości i aktywizacji społecznej. Pierwszą Wołomińską Magnolią została Blanka Gankowska, która jak uzasadniło jury, jest przedstawicielką wołomińskiego biznesu, nakłaniającą kobiety do dbania o siebie, m.in. przeprowadzania badań profilaktycznych. Kolejna magnolia trafiła do matki i córki - Elżbiety i Kasi Jurczuk, dzielnie uczestniczących we wszystkich wydarzeniach kulturalnych w Wołominie. Kasia - wychowana na osobę otwartą, pełną pasji i ciekawą świata - tańczy, maluje i gra na pianinie, a mama jej asystuje i ją wspiera. Obie są silnie zmotywowane, ciepłe, odważne, wytrwałe, stale uśmiechnięte i szczęśliwe. Mogą być przykładem dla wszystkich, że przeciwności losu nie ograniczają tylko jeszcze bardziej motywują do działania. Jako trzecia została uhonorowana Katarzyna Okuniewska - osoba mocno zaangażowana w ochronę środowiska i sprawy lokalne, która wie gdzie uderzyć, aby osiągnąć cel i głośno mówi o ważnych sprawach naszego miasta - np. o upamiętnieniu w Wołominie Henryka Wojciechowskiego - założyciela miasta.

Czwarta Wołomińska Magnolia - Teresa Wosińska - po wielu latach aktywności zawodowej na rzecz dzieci, poświęciła się starszym mieszkańcom Wołomina, seniorom, dbając by ich potrzeby były zauważone i rozwiązywane. Wg jury pokazuje swoim przykładem, że życie po 60-tce jest ciekawe, pełne wyzwań, nowych doświadczeń i może być czasem, w którym nabywa się nowych umiejętności. Ostatnią, piątą magnolię odebrała Elżbieta Zdrodowska - przedstawicielka lokalnego samorządu, ale i artystka, rękodzielniczka, która dzieli się swoim doświadczeniem współpracując z wieloma organizacjami samorządowymi.

Po uroczystych przemówieniach każda z laureatek przystąpiła do posadzenia swojej magnolii na skwerze im. Wodiczki. Prowadzący imprezę Aleks Mackiewicz z Radia Fama zasugerował, by w następnej edycji uhonorować również panów, tytułując wybrańców mianem np. Wołomińskiego Bukszpana.

## Magnolia symbolem Wołomina

Nie zapomniano także o mieszkańcach, na których w tym roku czekało aż 200 drzewek i krzewów

magnolii. Jeszcze przed rozpoczęciem imprezy ustawiła się długa kolejka po sadzonki, jednak można przypuszczać, że nikt z chętnych nie odszedł z pustymi rękami. Warto przypomnieć, że w 2016 roku Fundacja ODA zgłosiła do programu FIO Mazowsze Lokalnie z Warszawy projekt pt. „Magnolia symbolem Wołomina” na działania, które zintegrują lokalną społeczność. W ramach projektu „100 magnolii na 100-lecie miasta Wołomin” magnolie zostały przekazane szkołom, przedszkolom, parafiom, organizacjom pozarządowym czy zakładom pracy. Część z tej puli trafiła do przestrzeni miejskiej, w tym do burmistrz Wołomina, przewodniczącego Rady Miasta, Młodzieżowej Rady Miasta, czy Rady Seniorów oraz do mieszkańców Wołomina. Tegoroczne sadzonki magnolii pochodzą z puli Budżetu Obywatelskiego, z dwóch projektów zgłoszonych przez Danutę Michalik, zakładających posadzenie w 2018 r. na terenie Wołomina 400 drzew i krzewów magnolii. Sadzonki zostały przekazane mieszkańcom do posadzenia w ich ogrodach oraz do projektu Fundacji ODA „Wołomińskie magnolie - piękniejsza strona miasta, edycja 2018 r.”, sfinansowanego z Gminnego Programu Rewitalizacji, realizowanego przez Gminę Wołomin.

Po rozdaniu sadzonek mieszkańcy Wołomina, zasileni przez sporą grupę seniorów z Zielonki, rozgrzewali się przed potańcówką nauką fokstrota i rock'and'rolla, pod czujnym okiem instruktora. Potańcówkę przy dźwiękach Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej z pewnością można zaliczyć do udanych - tylu tańczących par w samym centrum miasta Wołomin dawno nie widział. Oprócz wielu innych atrakcji, można było wziąć udział m.in. w konkursie na najlepszą stylizację retro. (am)



■Sadzonek magnolii wystarczyło dla wszystkich. Fot. A.M.



■Zwycięzynie konkursu na najlepszą stylizację retro. Fot. A.M.



■Potańcówka przy dźwiękach Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej. Fot. A.M.



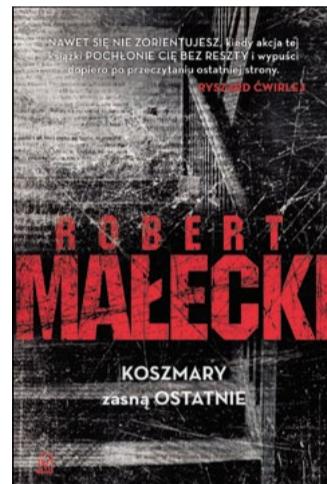
■Nauka fokstrota. Fot. A.M.

Radio **FAMA**  
Wołomin 94,7 MHz

**WIEŚCI piszą  
FAMA głośni**

## Koszmary zasną ostatnie

Robert Małecki



Mroźny luty 2017 roku. Podczas śnieżnej zawieruchy Marek Bener rozpoczyna poszukiwania ofiary mobbingu i chorującego na depresję Jana Stemperskiego. Mężczyzna zapewne targnął się na życie, dlatego dziennikarz zamierza szybko odnaleźć jego zwłoki i rozbroić własną, wciąż tykającą bombę problemów. Parę miesięcy wcześniej dostał zdjęcie, które zrujnowało go psychicznie, a teraz trzyma w rękach kolejne. Owładnięty strachem i sparaliżowany niemocą powinien stanąć do walki, której stawką będzie prawda o losie jego zaginionej żony. Ale Bener sam już nie wie, czy - w obliczu nowych faktów - woli poznać tę prawdę, czy śnić wciąż na nowo te same koszmary...

Wydawnictwo Czwarta Strona

## Kopia doskonała

Małgorzata Rogala



Śledcza, jakiej nie znajdziecie na kartach innych kryminałów! Dominika otrzymuje zlecenie wyjazdu do Lyonu w celu skopiowania jednego z obrazów. Po skończonej pracy obraz znika, a kopistka nie wraca do Polski. Gdy jej babcia otrzymuje zdjęcie wnućki na tle słynnego lyońskiego muralu, jest przekonana, że to zakamuflowana wiadomość. Prosi o pomoc Celinę - początkującą prywatną detektyw.

Celina wie, że decydując się na pomoc, będzie zmuszona do walki ze swoimi fobiami i pokonania traumy, której doznała dwa lata wcześniej. Mimo to podąża śladami kopistki. Ciągle jednak ktoś jest

o krok przed nią. Żeby tego było mało, śladem Celinę podąża pewien tajemniczy mężczyzna...

Nowa seria polskiej mistrzyni kryminału psychologicznego!

Wydawnictwo Czwarta Strona

## Cała przyjemność po mojej stronie

Natalia Sońska

W cukierni „Słodka” już od progu pachnie wanilią i sernikiem. Jagoda piecze i ozdabia słodkości, wkładając w to całe serce. Regularnie do „Słodkiej” zagląda Tomasz - czy to zasługa pysznego sernika, czy zamkniętemu w sobie wdowcowi wpadła w oko autorka jego wyjątkowej receptury? Jagoda zaczyna dostrzegać, że łączy ją z sympatycznym Tomkiem podobne poczucie humoru, a tematów do rozmów nigdy nie brakuje. Czy dzięki pogawędkom przy ciastku kobieta przestanie myśleć o czekającym ją rozwodzie i otworzy się na nowe uczucie? Jak zautaf kolejnemu mężczyźnie, gdy jeszcze nie ostygły wspomnienia zdrad męża?

W nowej serii Natalia Sońska kusi dobrze wypieczonymi historiami i słodko-gorzkiemi, ale z odrobiną lukru, wyznaniem bohaterów. Spróbuj, a nie pożałujesz!

Wydawnictwo Czwarta Strona

## A Adi powiedział...

Jak przetrwać w podmiejskim buszu

Magda Bloch



Każda wielka przygoda ma swój mały początek - tak mały, jak podmiejska działka lub łąka za płotem domu. Do jej przeżycia nie potrzeba specjalistycznego sprzętu, grubego portfela czy dostępu do internetu. Wystarczy odrobina chęci, ciekawość świata i wyobraźnia.

A Adi powiedział... to poradnik, który łączy w sobie proste, ale wciągające wyzwania z zakresem bushcraftu (czyli eksplorowania okolicznych krzaków, zarośli i terenów zielonych), ciekawe porady oparte na praktyce oraz nieskomplikowane podejście do otaczającej nas przyrody. Niektóre z wyzwań tu opisanych, takie jak rozpalanie ogniska, posługiwanie się ostrymi narzędziami, jedzenie dziko rosnących roślin czy wędrowanie i bivakowanie w nieznanym terenie, mogą wydawać się nieco ryzykowne, ale tylko wtedy, jeśli nie są robione zgodnie z regułami.

Lekka, nieco przekorna forma, ciekawe anegdotki i zadania sprawiają, że ten poradnik stanie się ulubionym towarzyszem wypraw.

Wydawnictwo Poznańskie